Nr. 148 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Czwartek 2 Lipca 1925. | Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . 3·80 „ Z przesyłką pocz. . . 4·20 „ Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
w sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . . 30 „
Nadesłane . . . . . 35 „
Po kronice . . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Wielka katastrofa powodzi

Dzisiejszy dzień prawdopodobnie przełomowy

Kraków, 30 czerwca.

Nawiedziła nas katastrofa długotrwałych i ulewnych deszczów, a równocześnie katastrofa powodzi, która u nas idzie zawsze w parze z pierwszą, ponieważ rzeki nasze nie są **uregulowane.** To, co dotąd wykonano na tem polu, jest zgoła **niewystarczające** i ma znaczenie mniej lub więcej lokalne. Obecne wylewy są dla rządu nowem »memento« w tej sprawie.

Deszcze ulewne i powodzie **objęły całą Małopolskę i część województwa śląskiego.** Wedle wiadomości, które mamy przed sobą, w chwili pisania niniejszego artykułu, **granica wylewów na zachodzie znajduje się w okolicy Skoczowa i Ustronia, zaś na wschodzie Stanisławów.** Jak widzimy, klęska powodzi spadła na wschodnie okolice Małopolski, gdzie ziemia jest bardzo urodzajna, tudzież na zachodnią Małopolskę, gdzie znowu kultura rolna stoi na wysokim poziomie i dzierży prym po kulturzy rolnej w Poznańskiem.

W jakim stopniu ucierpiały zboża skutkiem słoty, a zwłaszcza skutkiem gwałtownych wylewów, dowiemy się wkrótce. Należy tu odróżnić szkody zrządzone deszczami od szkód, zrządzonych przez wylewy. W każdym razie będą one znaczne, jak bowiem stwierdzają dotychczasowe pierwsze wiadomości, wylewy zrządziły szkody nie tylko w plonach rolniczych, lecz także w zabudowaniach tudzież w inwentarzu.

Katastrofa powodzi grozi również naszemu miastu, mimo że Kraków jest w znacznej mierze uzbrojony przeciwko tego rodzaju klęsce. Szereg miast prowincjonalnych już został dotknięty tą klęską, a są już wiadomości o uszkodzeniu a nawet **zerwaniu mostów,** tudzież o uszkodzeniu w rozmaitych punktach torów kolejowych.

Kronika katastrofy przedstawia się dotąd jak następuje: **W województwie śląskiem wezbrały Wisła i Białka, oraz wszystkie dopływy górskie. Cały szereg miejscowości znajduje się pod wodą, jak Wisła, Ustroń, Skoczów itd.** Saperzy z Krakowa budują tamę od Zabrzega do Goczałkowic.

Idąc na wschód należy wymienić **okolice Oświęcima, Zatora i Kęt. Rzeki Soła i Skawa wystąpiły z brzegów, a most pod Oświęcimem jest zagrożony.**

Dunajec wylał gwałtownie, również jak jego dopływy. Miejscowości w dolinie Dunajca ucierpiały bardzo, a **przedmieścia Nowego Sącza są pod wodą.**

Województwo stanisławowskie zostało również dotknięte klęską powodzi.

Oby dzień dzisiejszy był przełomowy w przebiegu katastrofy, oby ona ograniczyła się do rozmiarów dotychczasowych, które aż nadto wystarczają, ażeby zubożyć setki tysięcy ludności. Liczymy na rekordowe żniwa, które mają przyczynić się do sanacji gospodarczej i przez to utrwalić sanację finansową, to jest stanowisko złotego. Dlatego pragniemy, ażeby rozmiary katastrofy były stosunkowo małe, ażeby zwłaszcza w zbiorach szczerba nie była wielka.

Ale już **dotychczasowe szkody są wielkie.** Zboża bądź co bądź ucierpiały, liczne wsie poniosły **szkody w budynkach i inwentarzu,** miasta niektóre także nie uszły przed szkodami, gościńce i koleje zostały uszkodzone. To są **miljonowe straty.** Chodzi o to, ażeby w ogólnym dorobku rocznym te straty przedstawiały niewielki procent. A bez względu na jego wielkość musimy pokryć go pracą i oszczędnością. Nie biadać, nie zakładać rąk — tylko pracować i oszczędzać.

DESZCZE I WYLEWY OBJĘŁY TYLKO MAŁOPOLSKĘ.

Osoby, które przybyły dzisiaj rano do Krakowa z północnych i zachodnich okolic Polski, dały nam wielce pocieszające informacje. Mianowicie Pomorze „kąpie się w słońcu" wedle wyrażenia jednego z podróżnych. W Poznańskiem i byłem Królestwie jeszcze wczoraj myły deszcze, ale ulew żadnych do owej chwili nie było.

Most pod Oświęcimem zalany wodą

Wały ochronne w Oświęcimiu uszkodzone, ale się jeszcze trzymają

(Telefonem od naszego korespondenta).

Oświęcim, 30 czerwca. Na moście na Wiśle pod Oświęcimem, zwanym »Pustynią«, stan **wody wynosi 5 i pół metra ponad poziom normalny. Woda zalała już most. Fabryka »Mako« w Bobrku odcięta.** W Oświęcimiu silnie uszkodzone wały ochronne **jeszcze się na razie trzymają, o ile będą jednak przerwane, Zasole będzie zalane.** Ze wszystkich stron napływają katastrofalne wieści o olbrzymich szkodach, jakie wyrządziła powódź.

Powódź w Przemyślu i Sanoku

Przemyśl, 30 czerwca. Po dwudniowej ulewie **San wystąpił z brzegów, zalewając części nadbrzeżne miasta i okoliczne wsie. Gwałtowny prąd wody czyni olbrzymie szkody.**

Również z Sanoka donoszą o gwałtownym wylewie i olbrzymich szkodach, wyrządzonych przez zalew.

Sytuacja w dniu dzisiejszym

(s) **Woda stale przybiera.**

W Pustyni pod Oświęcimem woda płynie **metr nad gościńcem; komunikacja przerwana.**

Pod **Dworami** woda wzrosła do 4.60 ponad stan normalny — brakuje zaledwie 60 cm. do stanu wody z roku 1903.

Pod **Czernichowem** o godz. 10 stan wynosił 4.20 ponad normalny.

W KRAKOWIE

stan wody wynosi dziś o godz. 11 4.95 ponad normalny.

Pod **Zatorem** wskutek przerwania stawów woda wezbrana wynosiła o godz. 7 rano 5 **metrów ponad normalny i przekroczyła poziom** katastrofalnego wylewu z 1903 roku o 1½ metra. Również i na dopływach Wisły, a to na **Dunajcu, Rabie, Sole, Skawie woda bezustannie wzbiera.**

DLA KRAKOWA

kulminacja dotychczasowego stanu wody w **górnej Sole i Skawie przybędzie dziś wieczorem i o ile deszcze w górach nie przestaną padać. Główna fala powodziowa przybędzie dzisiejszej nocy.**

W obawie katastrofy komitet powodziowy **zarządził szereg przygotowań ratunkowych.** I tak o godz. 3 rano odjechał statek »Melsztyn« wraz z pontonami wojskowemi dla ratowania ludności zalanych gmin a mianowicie: **Kęty, Kopanki, Wołowic, Jeziorzan, Brzeźnicy, Pasieki, Podolny itd.**

Do Skawiny, Kopanki i okolicznych wsi wysłano w celach ratowniczych **dwa pontony,** a następnie koleją 6 pontonów pod dowództwem jednego oficera wraz z 30 żołnierzami; do **Okleśnej i Spytkowic wysłano 6 łodzi i 20 żołnierzy; do Oświęcima dla ratowania nawiedzonej katastrofą ludności wysłano 4 pontony.**

KOMUNIKACJA.

Wskutek katastrofy wylewów przerwana została komunikacja kolejowa między Skawiną a Zatorem w dwóch miejscach, a to pod Wielkiemi Drogami i Przeciszowem, zaś tor kolejowy został zalany w Brzeźnicy i Dworach. Most **kolejowy pod Wadowicami podmyty, komunikacja przerwana; komunikacja drogowa przerwana została między Grybowem a Nowym Targiem, dalej przerwana została komunikacja Wadowice—Zembrzyce, Oświęcim—Bobrek.**

POD KRAKOWEM.

W Przegorzałach **woda zalewa gościniec i lada chwila nastąpi przerwa w komunikacji z Bielanami; w Borku Fałęckim most na Wildze podmyty, komunikacja Kraków—Mogilany zagrożona.**

W nocy przez drogę płynęła w tem miejscu woda na 1 metr wysoka, **Ludwinów, Zakrzówek pod wodą wskutek wylewu Wilgi; dzisiaj w nocy spodziewany jest zalew od Wisły.**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w powiecie **bocheńskim znajduje się 10 gmin pod wodą. Linja kolejowa Podłęże—Kraków podmulona; tor Podłęże—Niepołomice przerwany, także i Ujście Solne pod wodą.**

Dla ilustracji warto przypomnieć, że katastrofa wylewu z roku **1903 wyrządziła szkody w płodach rolnych 21 miljonów koron** — do takiego stanu katastrofy zbliżamy się w górnym biegu Wisły — obecnie.

ZAGROŻONE DZIELNICE KRAKOWA.

Najwięcej zagrożone są wylewem następujące dzielnice miasta: Ludwinów, Zakrzówek, Dębniki, Zwierzyniec i Półwsie. Magistrat przygotował na ulicach kozły i pomosty na wypadek, gdyby woda podnosiła się i wystąpiła z brzegów.

Anglja nie może być obojętną wobec knowań bolszewickich

Londyn, 30 czerwca. (AW). Sekretarz stanu do spraw Indyj, **lord Birkenhead,** wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, iż **przyczyną obecnych rozruchów w Chinach jest niewątpliwie agitacja sowiecka.**

Anglja nie może pozostawać bezwładną wobec państwa, które, chociaż posiada swojego przedstawiciela w Londynie, to jednak **dąży do zniszczenia brytyjskiego imperjum** przy pomocy rewolucyjnej propagandy.

Dzienniki angielskie **z zadowoleniem** przyjmują to oświadczenie, podnosząc, że nabiera ono **specjalnego znaczenia** w ustach członka gabinetu.

Chiny przygotowują się do wojny z Anglją

Wiedeń, 30 czerwca (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Londynu: Wedle informacji z Pekinu **władze tamtejsze wydały tajne instrukcje do wszystkich gubernatorów wojskowych w całym kraju, polecając im aby trzymali swe wojska w pogotowiu do wspólnego ataku na Anglję.** Wszyscy cudzoziemcy w Kantonie zostali uzbrojeni i zaopatrzeni w żywność. Chińscy mahometanie postanowili wysłać delegatów do Indji i wszystkich innych krajów, pozostających pod protektoratem Anglji, **celem podburzenia ludności przeciwko Anglikom, jako wspólnemu wrogowi.** W Szangaju Chińczycy obrzucili tramwaje kamieniami, policja europejska w Szangaju aresztowała dwóch komunistów, którzy uprawiali propagandę komunistyczną.

Rewizja policyjna u Janotowskiego wuja Trockiego

Paryż, 30 czerwca (PAT). Ubiegłej nocy dokonała policja **rewizji domowej w mieszkaniu wuja Trockiego Janotowskiego.** Rewizja była bardzo gruntowna i **trwała całą noc.** Władze policyjne nie udzieliły informacyj o powodach rewizji. **Podobne rewizje odbyły się u całego szeregu komunistów przebywających w Paryżu.** Wuj Trockiego zajmuje się w Paryżu **interesami handlowemi z polecenia rządu sowieckiego i utrzymuje biuro.**

Pasicz w Agonji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 czerwca. Z Belgradu donoszą: **Prezes ministrów Pasicz jest umierający.**

Konferencja Rad naczelnych Ch. N. i Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 czerwca. W sobotę i niedzielę odbyły się obrady Rad naczelnych **stronnictwa Ch. N. i Z. L. N.** Rada naczelna Ch. N. przyjęła rezolucję, w której domaga się **zmiany konstytucji i reformy wyborczej,** wzywa klub sejmowy do wytrwania w walce o praworządność i oświadcza się **za obroną traktatu wersalskiego.** Rada naczelna Z. L. N. powzięła szereg rezolucyj, w których przyjmuje do wiadomości wyjaśnienie prezydjum Klubu parlamentarnego, że konferencje rządu z przedstawicielami Koła żydowskiego są prowadzone z inicjatywy rządu **bez porozumienia ze stronnictwem,** a co do reformy rolnej, jedna z rezolucyj mówi, że Rada naczelna solidaryzuje się z zajętem na plenum Sejmu stanowiskiem Klubu i wzywa Klub do spowodowania koniecznych **zmian w projekcie ustawy o parcelacji i osadnictwie.**

W przededniu sfinalizowania rokowań rządu z Kołem żydowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 czerwca. W mieszkaniu min. St. Grabskiego odbyła się wczoraj dłuższa konferencja posła **Reicha i Tohna z min. Grabskim i Skrzyńskim.** Na konferencji omawiano **sfinalizowanie rokowań, dotyczących polsko-żydowskiego porozumienia.** Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji **porozumiewawczej ugrupowań, należących do Koła żydowskiego,** a jutro odbędzie się **pełne posiedzenie Koła,** które poweźmie **ostateczną decyzję.** Na konferencji u ministra Grabskiego doszło do porozumienia co do **zmodyfikowania tej części deklaracji, która dotyczy stosunku do innych mniejszości narodowych.**

Gdańsk prosi Polskę o złagodzenie taryfy celnej

Gdańsk, 30 czerwca (AW). Dzienniki gdańskie podają, iż **senat wystosował do rządu polskiego pismo, w którym prosi, aby podwyżka taryfy celnej** wprowadzona w ostatnich czasach **nie miała zastosowania do szeregu artykułów niezbędnych dla ludności i przemysłu gdańskiego.**

Konferencja państw bałtyckich bez udziału Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 czerwca. Z R y g i donoszą: Łotewski minister spraw zagranicznych, Meje-

---

JERZY BRAUN.

Z nad Nilu, Jordanu i Bosforu

(Wrażenia z podróży)

(Ciąg dalszy).

Wieś jest jakby wielkiem podziemnem mrowiskiem. W labiryncie ciasnych uliczek pomiędzy szeregami glinianych lepianek, oraz w ciemnych tunelach pod ziemią, gdzie ludzie mieszkają w zwykłych norach — zabłąkać się można. Wieś otoczona jest ogrodami palm daktylowych, z których żyje oaza. Wogóle na każdym kroku widzi się straszliwą, ścinającą krew w żyłach nędzę, o której my Europejczycy nie mamy wprost pojęcia. Wody dostarczanej przez studnie artezyjskie jest tu poddostatkiem, gruntu również, ale brak chętnych rąk do uprawy. Nic dziwnego, bo wieczna walka z pustynią jest tu syzyfową iście pracą. Ruchome wydmy i piaski lotne pędzone ustawicznemi wiatrami urządzają tu najazd za najazdem na wątłe szańce ludzkiego wysiłku i zasypują dziś to, co wywalczono wczoraj. Toteż uprawa gruntu przenosi się tu z miejsca na miejsce i pola, które w poprzednim roku dawały plon obfity, w następnym znikają pod wydmami, a zato inne wyłaniają się z pod odwianego piachu. Tragicznym widokiem we wsiach arabskich jest uporczywa ,rozpaczliwa walka o wodę, to ustawiczne czuwanie i drżenie przed suszą, przekopywanie strug i kanalików maleńkich, które mają dostarczyć polom niezbędnej wilgoci.

W oazie Kharga życie jest nader prymitywne, poprostu smutna wegetacja człowieka. Młócenie zboża odbywa się w ten sposób, że para wołów chodzi po rozsypanych snopach dokoła pala wbitego w ziemię, wydeptując z nich ziarno. Potrzeba na to tydzień czasu. Straszliwej ciemnoty dowodzą przesądy zakorzenione tu głęboko: n. p. nie wolno oganiać much z twarzy, bo szczęście przynoszą. Żadne kary, żadne egzekucje nie pomogą na to. Toteż płakać się chce na widok tych nieszczęsnych dzieciaków, których oczu nie widać nawet pod czarnem rojowiskiem much, a dzieci pomne zakazu nie próbują ich wcale spędzać. Skutkiem tego jest rozpanoszenie się egipskiego zapalenia i szpital tamtejszy pełen jest dzieci chorych na oczy. Ludność oazy jest naogół sympatyczna, roztropna i uprzejma. Nie żebrzą wcale (nie zepsuci europejską turystyką), również kradzieże i zbrodnie nie zdarzają się przez całe lata. Jedyny podatek i to od wody nie jest wcale uciążliwy: 1 piaster rocznie. Kobiety tu maleńkie jak karzełki, co nie dziwota, bo wychodzą zamąż niekiedy już w 9-tym roku życia, a pracują nadmiernie. Niektóre z nich są tatuowane na twarzy, ale kolczyków w nosie, które widzieliśmy u kobiet we Fayum tutaj się nie spotyka. Między mężczyznami wielu Sudańczyków, których łatwo poznać po cięciach sztyletu na policzkach, oznaczających przynależność szczepową. — Zdziwiliśmy się bardzo widząc, jak czysto i porządnie wyglądają uliczki oazy, ale gubernator, człowiek przemiły i bardzo wykształcony z wesołą szczerością odpowiadał: „Tak, teraz to ładnie wygląda, ale trzeba było widzieć, co się tu działo, gdy wydałem rozkaz zamiatania ulic na przyjęcie gości. Był to poprostu dzień sądu".

Jeszcze dzikszy widok niż Kharga przedstawiał obóz koczowników pod Assuanem. Z pod skór wielbłądzich i płacht nizkich namiotów, wylazły ku nam okropne postacie, brudne i w łachmanach. Wyjąc i żebrząc otoczyli nas dokoła mężczyźni i dzieci żądając bakszyszu i oferując nam rozmaite pierścionki i korale. Ale największe wrażenie zrobili na nas dwaj ludzie, którzy nie przyłączając się do tej wrzaskliwej hałastry stanęli na uboczu obrzucając nas spojrzeniem pełnem wzgardy. Byli to jacyś dzicy wojownicy sudańscy z głębin Afryki, czarni, zawinięci w szare opończe. Na głowach ich kręte, krucze włosy, tworzyły olbrzymie fryzury. jak u Papuasów. Ich błyszczące oczy zdawały się mówić: Kto wy jesteście i czego tu chcecie. Myśmy ludzie wolni, a wy tylko psy niewierne"... Gdy oddaliłem się, długo jeszcze stały mi w oczach te dwie dumne postacie.

Tyle o ludności...

Krajobraz Egiptu nie jest urozmaicony. Od Kaira aż do Assuanu nie zauważyliśmy w czasie podróży ani większych gór, ani żadnych innych akcesorji malowniczego krajobrazu. Jadąc koleją widzi się tu tylko pola i palmowe gaje. Środkowy i Górny Egipt to wązki pas ziemi uprawnej nad niebieską taśmą Nilu. Im dalej na południe, tem węższym jest ten wąż egipski i koło Assuanu już tylko 30 m. zieloności po prawym widzimy brzegu, a na lewym pustynia dochodzi do Nilu. Egipt jest tedy krajem bardzo smutnym. Szaro tu i żółto, piasek, kamienie i spiekota. Rzadko rozsiane palmy nie ratują wcale sytuacji. Kurz, wciskający się do oczu, ust i nosa, prześladuje tu zgrzanego turystę, a upał (którego na pozór w tem suchem powietrzu nie czuje) poznaje się zaraz po osłabieniu ogólnem, gdy trzeba choć kilometr przejść pieszo. W Assuanie za naszego pobytu było 40° gorąca. Podobno jest to temperatura naszej wczesnej wiosny na początku marca. W lecie upał dochodzi do 60° i więcej, toteż bogatsza ludność umyka w tym czasie nad morze. Przez cały czas naszej bytności nie padał deszcz ani razu, zato w Khardze było chłodno i wiały bezustanne wiatry, sypiąc ostry piasek w oczy. Najwspanialszą krajobrazowo była pustynia, którą musieliśmy przebyć w drodze do oazy. Było to dzikie, górzyste pustkowie roztaczające przed naszemi oczyma coraz inne widowiska: wąwozy o prostopadłych ścianach, potworne bloki wapienne i kredowe, góry stołowe i olbrzymie wydmy usypane w kształt półksiężyców. Ktoś nazwał słusznie ten kraj Szwajcarją pustynną. Urwiska, nawisy głazów nad przepaściami, zamęt kamienisk i otchłanie dolin, otwierające się nagle na zakrętach tworzą tu pełen grozy, majestatyczny teatr przyrody. Wygląda to tak jakby jakieś gigantyczne pięści bogów grzmociły tu z rozmachem w ziemię roztrzaskując góry i druzgocąc kamienne wieżyce.

Drugim cudem krajobrazu jest katarakta Nilowa pod Assuanem. Łodzią dopływa się tu po sztucznem jeziorze regulacyjnem, aż do tamy kamiennej, której budowę nazwano 8-mym cudem świata. Tama ta ma 2.000 m długości i przeszło 20 wysokości. Gdy stanęliśmy na niej oniemieliśmy z podziwu. Z jednej strony ciche, szeroko rozlane wody sztucznego jeziora na Nilu, ujęte w ramy silnych złomów skalnych i połyskujące w oddali kapitelami zatopionej świątyni Philae. Z drugiej przepaść, a w dole huk, zamęt i świst potwornych miotów wody buchających z otworów tamy. Masy wody zmydlone górami pian walą w dół rzeki, tłocząc się i kipiąc pomiędzy labiryntem czarnych wysepek i granitowych bloków. Tuman kropel stoi w powietrzu nad tem piekłem, obryzgując nas i przejmując chłodem. Jest to naprawdę nieopisane widowisko.

Egipt jest smutny nie tylko ubóstwem krajobrazu. Jest to bowiem także i kraj grobów. Grobowce wszędzie: egipskie, muzułmańskie, rzymskie i koptyjskie. Grobami ściągają tu turystów, grobami szczyci się ludność kraju. Umarła przeszłość padła tu na wznak na całą długość Egiptu i leży pomiędzy żyjącymi. I zanim przystąpi się do zwiedzenia grobów staroegipskich monarchów i świątyń, tych kamieni grobowych potężnej przeszłości, uderzają już nasze oczy cmentarza Islamu. Całą dzielnicę Kaira tworzą t. zw. groby kalifów i mameluków, niektóre wielkie, jak meczety, rzeźbione i ozdobione mnóstwem minaretów i kopuł. O rozmiarach tego cmentarzyska świadczy choćby to, że jedzie się przezeń przeszło kwadrans automobilem. Cisza, pustka i skwar panują tu niepodzielnie. Gdzieniegdzie tylko przez okna tych grobów-domów zazieleni się rosnąca wewnątrz palma lub zakolorowią się kwiaty.

A Egipt starożytny?

Gdybym chciał choć jako tako dokładnie opowiedzieć, co widziałem i jakie przeżywałem wrażenia w czasie mojej pielgrzymki po szlaku tych pomników tysiącleci, musiałbym chyba wygłosić cały osobny odczyt. Postaram się uczynić to w przyszłości; na razie zaś mogę tylko pokrótce wymienić co najważniejsze i podzielić się sumą wrażeń.

(C. d. n.)

rowicz, w czasie swej podróży po Europie zatrzyma się w Kownie, gdzie odbędzie się trzecia z kolei konferencja państw bałtyckich bez udziału Polski. Na konferencji będą omawiane sprawy wyłącznie gospodarcze. Wobec dziennikarzy łotewskich minister wyraził ubolewanie, że w czasie swego objazdu nie będzie mógł się widzieć z polskim ministrem Skrzyńskim z powodu jego wyjazdu do Ameryki.

Uczestnicy międzynarodowego kongresu rolniczego w Krakowie

Kraków, 30 czerwca.

Grupa delegatów zagranicznych międzynarodowego kongresu rolniczego, który obradował w Warszawie, przybyła dnia 28 bm. rano do Krakowa. Na dworcu powitali gości przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Goście udali się z dworca do kościoła Marjackiego, poprzedzani banderją Krakusów. Po wyjściu z kościoła przedefilowało przed gośćmi krakowskie wesele, które obudziło podziw.

Następnie uczestnicy wycieczki udali się do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie kongresu. — Obrady prowadzono w języku francuskim. Zagaił obrady przewodniczący p. Fudakowski, poczem przemówił dr A. Jura. Jeden z delegatów francuskich margrabia Vogüe przedstawił bardzo dodatnie rezultaty kongresu, poczem wygłoszono szereg referatów. Po wyczerpaniu dyskusji p. Fudakowski zamknął obrady.

O godz. 8 wieczór w salach Starego Teatru prezydjum Mał. Tow. Rol. wydało uroczysty bankiet na cześć kongresu, który zgromadził wszystkich delegatów zagranicznych, przedstawicieli Sejmu i Senatu, rządu, uniwersytetu, prasy oraz okolicznego ziemiaństwa.

Przy deserze powstał margrabia de Vogüe i wygłosił wspaniały toast na cześć Rzeczypospolitej polskiej i jej Prezydenta przyjęty frenetycznemi okrzykami przez obecnych. Orkiestra odegrała hymn państwowy, a gdy umilkły ostatnie jego dźwięki, zerwała się znowu burza długotrwałych oklasków i okrzyków »Vive la Pologne«.

Następnie zabrał głos prez. Jura, który podziękował serdecznie margrabiemu Vogüe za jego świetne i pełne gorących dla Polski uczuć przemówienie oraz wzniósł w jego ręce toast na cześć Francji i reprezentowanych na kongresie narodów.

Z kolei toastowali na rzecz Polski przedstawiciele Grecji, Holandji, Luksemburga, Portugalji, Szwajcarji i Węgier.

Wkońcu zabrał głos prezes kongresu p. Fudakowski, który przypomniawszy wybitne zasługi międzynarodowej komisji rolniczej w Paryżu, wzniósł w ręce znakomitego jej prezesa mgr. de Vogüe toast na pomyślność dalszego jej rozwoju dla dobra ogólno-światowej gospodarki rolnej.

Bankiet skończył się o północy.

Program drugiego dnia przewidywał wycieczkę do Zakopanego i Morskiego Oka, która jednak wskutek niepogody odpadła. W ciągu całego dnia wczorajszego, delegaci wyjeżdżali partjami z Krakowa, udając się do swoich krajów.

I Zjazd bibljofilów polskich

W niedzielę dnia 28 bm. w lektorjum Bibljoteki Jagiellońskiej nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego zjazdu bibljofilów polskich, w obecności reprezentantów władz rządowych i miejskich, świata naukowego i literackiego, przedstawicieli drukarń i firm wydawniczych.

Listę uczestników zjazdu objęła przeszło 150 nazwisk, między innymi uczestniczyli bibljofile z Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna, Zamościa, Paryża, Lublina, Przemyśla, Zakopanego, Łodzi, Torunia, Królewskiej Huty itd. Między innymi przybyli na zjazd zasłużony działacz p. Franciszek Biesiadecki ze Lwowa, redaktor »Exlibrisu«, dalej naczelnik wydziału bibljotecznego ministerstwa W. R. i O. P. Stefan Demby, dyrektor bibljoteki Ossolińskich dr Ludwik Bernacki, prof. uniwersytetu w Berkeley w Kalifornji Frank L. Schoell, znany tłómacz »Chłopów« Reymonta na język francuski, dyrektor Rygiel z Wilna, redaktor »Tygodnika Ilustrowanego« Husarski, dyrektor Bibljoteki Jag. dr Pappee, rektor Łoś, rektor akademji górniczej Krause, dyrektor Muzeum Wielkopolskiego dr Gumowski, dyrektor Muzeum Nar. w Krakowie, dr Kopera, dyr. Lenart z Wilna, dyr. dr Chmiel, ppułk. dr Walczyński, dyr. Anczyc, prezes Związku drukarzy z zach. Małopolski Madejski, dyr. Teltz, z ramienia firm wydawniczych, pp. Ślapa i Czernecki itd.

Uczestników zjazdu powitał dyrektor Pappee, mówiąc o znaczeniu Bibljoteki Jag. jako placówki kultury książki, poczem imieniem komitetu organizacyjnego przemówił p. K. Witkiewicz, prezes krak. Tow. miłośników książki, powitał przybyłych i złożył podziękowanie instytucjom wydawniczym i drukarskim za pomoc okazaną zjazdowi i za artystyczne druki i wydawnictwa ofiarowane dla uczestników zjazdu przez drukarnie Anczyca, Uniwersytecką, Narodową i Muzeum przemysłowego, oraz przez 10 instytucyj wydawniczych polskich i 20 niemieckich.

Następnie wybory. Przez aklamację wybrani zostali: Prezesem honorowym Franciszek Biesiadecki (Lwów), przewodniczącym Stefan Demby (Warszawa), wiceprezesami pp. Bernacki (Lwów), Cawalewski (Warszawa), Koczorowski (Paryż), Klukowski (Zamość), ks. Majkowski (Poznań), Rygiel (Wilno) i Witkiewicz (Kraków), sekretarzami pp. Mocarski (Toruń), Muchowski (Lwów), i Szeryński (Warszawa).

Prezes Fr. Biesiadecki podziękował serdecznie za wybór, poczem kolejno składali zjazdowi życzenia: imieniem gminy m. Krakowa i miłośników zabytków dr Muczkowski, im. lwowskiego Tow. miłośników książki dyr. Bernacki, rektor akademji górniczej w Krakowie Krause, ks. Majkowski z Poznania, red. Kopczyński imieniem Książnicy T. N. Szk. W., dr Jahoda jako delegat paryskiego tow. miłośników książki, dr Dobińska Trylicka im. Tow. naukowego w Poznaniu i ks. dr Zalewski z Lublina.

Z kolei odczytano depesze gratulacyjne, które nadesłali między innymi: rektorat uniwersytetu lubelskiego, polskie tow. nauki i książek w Paryżu, prezydjum Izby handlowej i przem. w Krakowie, redakcja »Przeglądu księgarskiego« w Warszawie, Paweł Ettinger z Moskwy, prof. Kallenbach, dr Birkenmajer z Leningrodu, dr Poratyński ze Lwowa, Tow. przyjaciół nauk w Przemyślu, p. Starzewska z Truskawca, dr Kluger z Truskawca, dyrekcja muzeum tatrzańskiego w Zakopanem, Antoni Górski z Radomia, dyrekcja bibljoteki uniwersyteckiej we Lwowie, oddział paryski firmy Gebethner i Wolff, koło naukowe uczniów gimn. męskiego w Łodzi itd., nadto zagraniczne firmy: Deutsches Muzeum fuer Buch u. Schrift w Lipsku, Friedrichsen et Comp. w Hamburgu, K. Hiersemann w Lipsku, J. Unger et Söhne w Wiedniu i Tauchnitz w Lipsku.

Następnie p. Stefan Demby wygłosił referat o miłości do książki w Polsce. Referat ten, gruntownie i z umiłowaniem tematu wypracowany, przyjęty został długotrwałymi oklaskami.

Po referacie nastąpiło zwiedzanie Bibljoteki Jagiellońskiej, gdzie objaśnień udzielał prof. dr Gielecki, a następnie zwiedzenie wystawy opraw w Muzeum Nar., gdzie oprowadzali dr Komornicki, kustosz Muzeum Czartoryskich, oraz dr Jahoda.

Popołudniu o godz. 5 w Muzeum przemysłowem po powitaniu gości przez dyrektora Muzeum inż. Tora, nastąpiły dalsze obrady zjazdu. Wypełnili je fachowymi referatami: prof. K. Homolacs (kilka uwag ogólnych o książce), ks. Majkowski (bibljofil polski 15-go wieku, Mikołaj z Kosciana) i dyr. Rygiel (ekslibrisy i superekslibrisy wileńskie).

Dalsze referaty i dyskusję odłożono do wtorku, poczem pod przewodnictwem inż. Żerańskiego odbyło się zebranie miłośników ekslibrisów, połączone z demonstracją rzadkich okazów, oraz z wymianą i aukcją eksponatów.

Członkowie zjazdu otrzymali od komitetu organizacyjnego bogaty komplet cennych publikacyj i druków artystycznych, wytłoczonych tylko w 150 egzemplarzach, specjalnie dla uczestników.

Nadto każdy uczestnik Zjazdu otrzymał niedzielny numer »Nowej Reformy«, poświęcony Zjazdowi (W. Nr. tym mylnie podano nazwisko p. Kazimierza Piekarskiego, autora uwag p. t. »Mól książkowy« P. Red.)

W poniedziałek rano uczestnicy Zjazdu wyjechali do Suchej, gdzie nastąpiło zwiedzenie bibljoteki i zbiorów hr. Tarnowskich, oraz referat dra Kosseka o historji tej bibljoteki. — Uczestników wycieczki podejmowali gościnnie gospodarze. Wieczorem po powrocie do Krakowa odbyła się wspólna wieczerza w Grand hotelu.

Na wtorek program Zjazdu wyznaczył o g. 9 rano zwiedzanie bibljoteki Czartoryskich, poczem o godz. 11 dalsze obrady Zjazdu (ig.)

KRONIKA

Wtorek, 30 czerwca.

Jubileusz wiceprezydenta miasta Sarego

Dzisiaj o godzinie 11 przed południem odbyła się w sali Rady miejskiej piękna uroczystość uczczenia 20-letniego jubileuszu p. inżyniera Józefa Sarego, jako wiceprezydenta miasta.

Przepełniona urzędnikami miejskimi i gośćmi sala Rady miejskiej była widownią ogólnego uznania dla zasług wybitnego obywatela, człowieka nieskazitelnego charakteru i niepospolitej pracowitości.

Gdy wprowadzny przez naczelników wydziałów jubilat zajął miejsce na specjalnie przygotowanym fotelu, ozwały się gromkie, niemilknące oklaski. Pierwszy przemówił do jubilata imieniem kolegów i prezydjum wiceprezydent Wielgus, podnosząc jego zasługi dla miasta, następnie imieniem urzędników st. radca Kubalski, wyrażając wdzięczność za życzliwość dla podwładnych urzędników. Wkońcu składali jubilatowi życzenia: dyrektor Jaszczurowski imieniem zakładów miejskich, oraz p. Woźniak imieniem Towarzystwa niższych funkcjonarjuszów miejskich. Gromkie oklaski rozlegały się po każdem przemówieniu.

W odpowiedzi skromny, jak zazwyczaj, p. wiceprezydent Sare, podniósł, że nie ma słów na wyrażenie wdzięczności za tę owację. Pracował zawsze dla miasta, nie szukając w tem chluby, lecz spełniając twardy obowiązek, jakim jest urząd wiceprezydenta. I obecnie, jeśli Bóg użyczy mu sił i zdrowia, dalej sumiennie obowiązki swoje spełniać będzie, dziękując raz jeszcze za serdeczną owację.

Po tej uroczystości nastąpiła w sali konferencyjnej wspólna fotografja, a po godzinie 2 po południu śniadanie w Starym Teatrze.

Jubilat wstąpił do służby państwowej budowniczej w marcu 1870 roku. Dwa lata służył przy starostwie w Tarnowie, następnie w namiestnictwie we Lwowie, od roku 1881 w starostwie w Krakowie. W roku 1917 przeszedł w stan spoczynku, jako radca dworu. W roku 1902 wybrany radcą miejskim z Koła inteligencji i z tego Koła następnie wybierany. W roku 1905— 28 czerwca wybrany pierwszy raz wiceprezydentem, następnie w roku 1908, 1911, a ostatni raz w roku 1914 wszystkiemi głosami. W roku 1907 wybrany posłem na Sejm przez Izbę handlową i następnie jeszcze dwukrotnie. Przez trzy lata był prezesem krakowskiego Towarzystwa technicznego, którego jest członkiem honorowym.

Z okazji 20-letniego jubileuszu złożyli wiceprezydentowi Saremu życzenia: wojewoda Kowalikowski, komisarz rządu dr Wawrausch, wiceprezydent miasta Wielgus, rektor Zoll, komendant Obozu warownego pułkownik Augustyn, prezydjum Izby handlowej, prezydjum gminy izraelickiej, prezydjum Stowarzyszenia kupców i rękodzielników, Stowarzyszenia żydów postępowych i t. d.

III. Zjazd delegatów związku pracowników kolejowych w Krakowie

W Krakowie obradował trzeci zjazd delegatów Związku pracowników kolejowych z wykształceniem akademickiem.

Ze wszystkich stron Polski, od Gdańska po Lwów, zebrali się delegaci w liczbie 56 pod przewodnictwem p. E. Hilczera (nadinspektor, naczelnik urzędu ruchu we Lwowie—Podzamczu) i w nader rzeczowej i poważnej dyskusji poruszyli szereg najżywotniejszych spraw, odnoszących się do bytu kolejowych pracowników umysłowych. W dyskusji zabierali głos pp.: Dworski, Dutka (ze Stanisławowa), Waisman, Piasecki (z Gdańska), Dudek, Zimoń (z Katowic), Polman, Schieberl, Sowiński, Krupski (z Krakowa), Trześniowski, Curyk, Vogelfänger (ze Lwowa) i wielu innych.

Zjazd rozpoczął się dnia 28 bm. mszą św. w kościele OO. Franciszkanów, następnie wysłuchano referatu p. Gądka pod tytułem: „Organizacja pracy". Posiedzenia komisyji matki, statutowo-organizacyjnej i wnioskowej trwały późno w noc, dowodząc, że przedmiot obrad stanowi wysoce żywotne kwestje dla urzędników.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do ministra kolei i dra Gałeckiego, dyrektora departamentu administracyjnego ministerstwa.

W skład zarządu głównego weszli pp.: E. Hilczer, jako prezes. Trześniowski, wiceprezes, członkowie: Tężycki, Wojciechowski, Białowąs, Hnich, Hawrysz. Krećkowski, Krzysztofowicz, Petak, Vogelfänger, Myśliwiec, Gadek, Schieberl, Krupski, Dutka, Dobrzyniecki. Ostapowicz. Daszkiewicz, Ludwig. Zastępcy: Oisek, Sernicki, Hammer, Schall, Fromelenberger, Rudnicki, Kisielewski i Matłok. Komisja rewizyjna: Langner, Gawolewicz, Rasp, Troczkiewicz, Horr i Kwasik.

Zjazd delegatów uchwalił zmianę nazwy na: „Polski Związek kolejowych pracowników umysłowych".

Wkońcu zaznaczyć należy, że członkami wspomnianego Związku są pracownicy kolejowi z wykształceniem średniem i wyższem. Związek powstał w roku 1920 i ze skromnych początków rozwinął się do takich rozmiarów, że dziś tylko skromny ułamek inteligencji stoi poza ramami Związku.

Bliższe szczegóły zjazdu w najbliższym numerze.

Mac Millan oszustem i zabójcą?

Z Warszawy telefonują nam:

Z Kopenhagi donoszą: Dziennik »Politiken« atakuje angielskiego podróżnika Mac Millana, który wyruszył do bieguna północnego, nazywając go oszustem i awanturnikiem i przypominając, że Millan w czasie swej wyprawy zabił Eskimosa, który nie zrozumiał jego pytania, wystosowanego w języku angielskim.

KOMITET ORGANIZACYJNY IV. ZJAZDU LEGJONISTÓW POLSKICH komunikuje:

W związku z IV. zjazdem legjonistów polskich, który odbędzie się w dniach 8 i 9 sierpnia b. r. w Warszawie, komunikują nam, że legjoniści, pragnący brać udział w zjeździe, winni jak najrychlej zgłosić zapotrzebowania na kwatery. Sekcja kwaterunkowa zjazdu urzęduje codziennie od godziny 18—20 w lokalu warszawskiego Związku legjonistów przy ulicy Hortensja l. 7, II. piętro.

LIGA MORSKA I RZECZNA W KRAKOWIE urządza w dniach 1, 2, 3, 4 i 5 lipca b. r. uliczną sprzedaż „Bombonierek Niespodzianek". Ze względu na wartościowe i liczne fanty, a przedewszystkiem ze względu na cel — stworzenie floty morskiej — godny jak najwyższego poparcia, nie wątpimy, że publiczność krakowska odniesie się do tej imprezy jak najżyczliwiej i wydatnie poprze zamierzenia Ligi Krakowskiej.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PRYWATNEM SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEM ŻEŃSKIEM T. S. L. IM. FR. PREISENDANZA W KRAKOWIE odbył się w dniach od 2—5 czerwca b. r. pod przewodnictwem dra A. Mikulskiego, dyrektora państwowego seminarjum męskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Barabaszówna M., Brodówna J., Cieślikówna B., Czajkówna H. Frączczakówna S., Gawłowska H., Grodecka H., Holiatówna S., Kaliszówna M., Kapuścianka J., Kłoryżanka M., Kołkówna M., Kortówna Kosawanówna A., Kowalewska H., Kowalikówna Z., Kozakowska K., Krężlowna A. Marcinkowiczówna R., Marfiakówna S., Oczkówna S., Oszastówna M., Paszkiewiczówna A., Piękosiówna L., Piszczkówna E., Porzycka S., Przybyłowska K., Rogoziewiczówna M., Rothówna M., Saganinkówna Z., Sekarówna S., Siedlowska I., Skołyszewska O., Smaj[illegible] E., Sosnowska K. Szafrańska Z., Szełow[illegible] Szymańska K., Śliwińska B., Tarońówna [illegible]ówna W., Zawicka M., Ziembińska Z., [illegible] — Nie reprobowano żadnej uczennicy.

[illegible] DOJRZAŁOŚCI NA PAŃSTW. KURSACH NAUCZYCIELSKICH W KRAKOWIE. W dniach od 2[illegible] do 27 czerwca odbyły się pod przewodnictwem p. wizytatora Marcinkowskiego egzamina [illegible] uczniów i uczennic studjum dwuletniego [illegible] Świadectwo dojrzałości i pierwszego egzaminu nauczycielskiego, uprawniające do [illegible] w szkołach powszechnych, otrzymali: [illegible]ówna B., Bełdówna, Bielecka B., Brab[illegible] makówna M., Dąbrowska J., Do[illegible] ońcówna F., Dudkówna J., Dyląża[illegible] kiewiczówna J., Dziedówna M., Filow[illegible] Fritzówna St., Gajewska S., Gorylówna M., [illegible]owska J., Góra W., Górska J., Gromkówna [illegible], Grzelewska M., Huczyńska H., Huczyńska [illegible] Karmańska W., Kołodziejówna M., Kołodziejówna S., Kopfówna E., Kowalska M., Kozik M., Kratzer A., Krzystyniakówna A., Krzyszkowska I., Kwiekówna S., Lampka R., Lechówna J., Lewandowska B., Liszkiewiczówna E., Łaczkówna M., Majcherczykówna A., Manowarda J., Marowska H., Mermerówna M., Micałówna M., Muchówna I., Muchówna H., Morusówna M., Osińska F., Paliszewska M., Parysiówna S., Południewska M., Rączkówna M., Robak W., Saradówna W., Schamrothówna Z., Schinsheimer W., Siwkówna W., Skowronówna J., Skwirutówna J., Soczówczanka O., Somogyi S., Spiradkówna E., Spiradkówna M., Stankówna K., Stupnicka M., Świerk St., Szkwarkowska E., Szlęzak T., Tippe W., Trybowska H., Tuczyńska K., Wędrychowiczówna E., Wleziełówna B., Woźniakówna F., Zawada Jan, Zawada Wł., Zajkówna H., Zwinczak J., Zychowicz St., Życzkowska J.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTWOWEM SEMINARJUM ŻEŃSKIEM odbył się w dniu 12 czerwca pod przewodnictwem p. drowej Dłuskiej i dyrektora Tadeusza Dropiowskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymały: z V A: Bankówna Stanisława, Bilczewska Helena, Bogdanowiczówna Zofja, Bytnarówna Zofja, Dziedziniewiczówna Marja, Dziewońska Marja, Gesing Wanda, Gołębiowska Ludmiła, Górska Kazimiera, Grzybowska Anna, Hahnówna Janina, Halczukówna Izabela, Hexlówna Marja, Hyżanka Marja, Karwanówna Janina, Kreybichówna Helena, Kopycińska Jadwiga, Kornówna Janina, Kowalska Sabina, Kozdroniówna Janina, Krelówna Wilhelmina, Kukulska Stanisława, Kulmianka Marja, Kuzielówna Helena, Lechówna Julja, Lenówna Michalina, Leśniowska Janina, Lubaczewska Marja, Łysówna Władysława, Łysakówna Marja, Mazurska Zofja, Metelówna Jadwiga, Mikołaszkówna Helena, Murczyńska Halina, Petraszkówna Emilja, Stefańska Marja, Szymańska Marja, Taborska Zofja, Wilżanka Irena. Z kursu V B: Kazkówna Aniela, Michalska Janina, Murzyńcówna Stanisława, Müllerówna Janina, Najdrówna Marja, Nowakówna Wanda, Olasówna Józefa, Oslerówna Stefanja, Parafińska Janina, Patyńska Marja, Paździorówna Janina, Perausówna Janina, Petakówna Feliksa, Piotrowska Janina, Prostakówna Janina, Ptakówna Stefanja, Rapacówna Janina, Sałówna Jadwiga, Sadalejówna Henryka, Schweigerówna Jadwiga, Sikorzanka Elżbieta, Skoczylasówna Anna, Skrzyniarzówna Zofja, Skubiczówna Apolonja, Sławikówna Janina, Stolarzówna Kazimiera, Stypulanka Marja, Sypowska Józefa, Szczepańska Kazimiera, Szkocka Helena, Szkocka Marja, Świętkówna Ludmiła, Trojanowska Marja, Tworzydłówna Marja, Wojewodzianka Jadwiga, Wojcikówna Stanisława, Zajdlówna Marja, Zamorska Helena, Zimnalówna Aniela.

Eksternistki: Gruszczyńska Aleksandra, Hoffmanówna Berta, Serwańska Julja, Skowrońska Helena, Szymczykiewiczówna Marja. Żadnej kandydatki nie reprobowano.

BIURO INFORMACYJNE PRZY ZWIĄZKU KÓŁ MATEMATYCZNYCH, fizycznych i astronomicznych polskiej młodzieży akademickiej podaje do wiadomości osób zainteresowanych, w szczególności tegorocznych maturzystów i maturzystek, iż udziela wszelkich informacyj, dotyczących studjów matematyczno-fizycznych (porządek studjów, wykłady, egzamina i t. p.) na uniwersytetach polskich. Zapytania należy kierować pod adresem biura, Kraków, Instytut matematyczny, ul. św. Anny 12, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU MUZYCZNO-PEDAGOGICZNEGO. Na walnem zgromadzeniu w dniu 21 bm. został wybrany nowy wydział, w którego skład weszli: L. Grodzicka (prezes), Fr. Konior (wiceprezes), St. Bursa (sekretarz), W. Kalinowa (skarbnik), M. Clossmanowa, Z. Łakocińska, Fr. Machowa, L. Marek-Onyszkiewiczowa, Z. Przeorski, M. Stein. Komisja skontrująca: L. Kopyciński, Z. Scheller, St. Sopińska.

MIANOWANIA. Minister spraw wewnętrznych posunął inżyniera Leona Nowotarskiego, dyrektora Zakładu zdrojowego w Krynicy, w uznaniu położonych przez niego zasług dla rozwoju tego miejsca kąpielowego, do piątej klasy rangi.

Doroczne posiedzenie wydziału wielkiego Kasy Oszczędności m. Krakowa

Wydział Wielki Kasy Oszczędności miasta Krakowa odbył posiedzenie w dniu 25 czerwca b. r. pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta, p. Józefa Sarego, który na wstępie poświęcił żałobne wspomnienie ś. p. Janowi Kantemu Federowiczowi, Prezydentowi miasta i przewodniczącemu Wydziału Wielkiego, tudzież bł. p. Jakóbowi Jdukiewiczowi, członkowi Wydziału Wielkiego, poczem dyrektor Kasy, Dr Tadeusz Federowicz, w imieniu Dyrekcji przedstawił zamknięcie rachunków i bilans Kasy za rok 1924. W obu sprawozdaniach Dyrekcja przedłożyła cyfrowe zestawienie rozwoju poszczególnych działów Kasy w roku 1924, przebieg wypadków, dotyczących przesilenia finansowego w roku sprawozdawczym i wpływu tegoż na Kasę, poczem nawiązała do obecnego stanu Kasy w I. półroczu 1925, wykazując wzrost wkładek z kwoty zamknięcia zł 370.617.77 na kwotę zł 1,762.642.98 działu wekslowego z kwoty zł 397.103.40 na kwotę złotych 1,699.267.64, zakładu zastawniczego z kwoty zł 105.167.93 na kwotę zł 327.366. Ogólny majątek bilansowy Kasy wyniósł 31 grudnia 1924 roku zł 3,208.807.39, z końcem zaś maja b. r. złotych 4,638.000.—. z

Z kolei Prezes Wydziału nadzorczego, Władysław Turski, imieniem Wydziału nadzorczego i Komitetu rewizyjnego przedstawił sprawozdanie z periodycznej kontroli wszystkich działów Kasy i przedłożył wnioski na udzielenie absolutorjum Dyrekcji.

Po przeprowadzeniu dyskusji, Wydział Wielki wnioski uchwalił, wyrażając równocześnie Dyrekcji w pełni zasłużone uznanie i podziękowanie.

Po zatwierdzeniu przedłożonego przez zastępcę dyrektora p. Józefa Dorawskiego preliminarza wydatków, oraz etatu urzędników i sług, zamianował Wydział Wielki dyrektora Kasy, p. Dra Tadeusza Foderowicza, pierwszym dyrektorem i kierownikiem Kasy, zastępcę dyrektora, p. Józefa Dorawskiego, drugim dyrektorem Kasy, dotychczasowego prokurenta, p. Józefa Szczęśniaka, zastępcą dyrektora, prokurentem Kasy p. Zygmunta Józefczyka, nadto posunął naczelników biur pp. Jana Szymańskiego i Henryka Hoffmanna do wyższej grupy. Podurzędnikiem zamianowano p. Mateusza Kopkę.

Po zatwierdzeniu kilku spraw administracyjnych, przewodniczący zamknął doroczne posiedzenie.

„ANTONJA" PO RAZ OSTATNI. Sukcesowa sztuka Lengyela „Antonja" ukaże się w „Bagateli" dzisiaj po raz ostatni, ustępując w pełni powodzenia egzotycznej sztuce Anskiego „Dybuk".

„DYBUK" W „BAGATELI". Na środę, 1 lipca, wyznaczoną została premjera niezwykle interesującej sztuki Anskiego „Dybuk". W wykonaniu tej słynnej sztuki bierze udział cały personal arty-

kowskiego. Teatr ten licznemi wyjazdami po całej Polsce zdobył sobie wszędzie niezwykłą popularność. Zwłaszcza rewja, z którą „Qui pro Quo" występuje dzisiaj na pierwszy ogień pod tytułem: „Hallo Ciotka!", wsławiła się niebywałą na nasze stosunki liczbą dwustu powtórzeń. W trzynastu krótkich, niekiedy błyskawicznych obrazach, ma sposobność zabłysnąć wszystkiemi zaletami cała falanga komików, stanowiąca personal teatru, pp.: Bracka, Burska, Merlińska, Ordonówna, Pogorzelska, E. Bodo, F. Jarosy, L. Lawiński, T. Olsza, Zawisza-Krukowski, Konrad Tom. — Głównym reżyserem jest p. Jarosy, znany z przedstawień „Niebieskiego ptaka". Przedstawienia „Qui pro Quo" zaczynać się będą o godzinie 8.30 wieczorem.

PREMJERA „DYBUKA" W „BAGATELI". Zapowiedź wystawienia w „Bagateli" dramatycznej legendy Anskiego „Dybuk" w przekładzie Korena, wywołała wśród szerokich sfer publiczności teatralnej żywe zainteresowanie. Egzotyczne tło, mistyczny nastrój, panujący w tej sztuce, zapewniły jej powodzenie w Łodzi i Warszawie. Żywy pokup na bilety świadczy, że dzisiejsza premjera „Dybuka" odbędzie się przy wypełnionej widowni. W wykonaniu sztuki, którą przygotował reżyser, p. Barwiński, bierze udział cały personal artystyczny „Bagateli". Nowe dekoracje według projektu Stanisława Węgrzyna. Charakterystyczne śpiewy pod kierunkiem Taffla. „Taniec śmierci" wykona p. Juljan Nowotarski. W głównych rolach „Dybuka" ukażą się pp.: Barwińska, Zbucki, Kwiatkowski, Turski, Wesołowski, Stępowski, Kolman, Dobrzański, Wasilewski, Szyndler, Wysocki, Heniowski, Miedzińska, Zborowska, Gorajska, Remowicz, Helmirska, Osuchowska i inni. — „Dybuk" grany będzie we wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli 5 lipca włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI" ULICA RAJSKA. We czwartek wieczorem „Książę Nancy" z Kramerówną i Sempolińskim w rolach głównych.

W sobotę premjera operetki „Błękitna krew" z p. Kozłowską i Sempolińskim, której próby pod kierunkiem reżyserskim Sempolińskiego, a muzycznym dyr. Walewskiego dobiegają końca. Atrakcją tej operetki ma być występ Sempolińskiego, jako kobiety.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 1 b. m.: Teatr „Qui pro Quo": „Hallo Ciotka!".

Czwartek, 2 b. m.: Teatr „Qui pro Quo": „Hallo Ciotka!".

Piątek, 3 b. m.: Teatr „Qui pro Quo": „Hallo Ciotka!".

Sobota, 4 b. m.: Teatr „Qui pro Quo": „Hallo Ciotka!".

TEATR „BAGATELA"

Środa, 1 b. m.: „Dybuk" (premjera).
Czwartek, 2 b. m.: „Dybuk".
Piątek, 3 b. m.: „Dybuk".
Sobota, 4 b. m.: „Dybuk".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa, 1 lipca, o godzinie 8 wieczorem: „Książę Nancy".

Czwartek, 2 lipca, o godzinie 8 wieczorem: „Książę Nancy".

Piątek, 3 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Książę Nancy".

Z naszych zdrojów

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Krynica, 30 czerwca.

(Żałosny koniec pierwszego sezonu. — Deszcze i zimno. — Coraz więcej mężczyzn. — Teatr »Nowości«. — »Jałowy« sezon. — Budowa nowych łazienek i poszukiwania wody. — Zapowiedź wycieczki lekarskiej i przyjazdu premjera z dwoma ministrami. — Personalja. — Ze świata lekarskiego. — Dancingi).

Wśród pięknej wiosennej pogody zaczął się w Krynicy pierwszy sezon; koniec jego jednak jest żałosny. Od kilku dni nie widzimy tutaj słońca, za to mokniemy w nawalnym deszczu, hartujemy się w chłodzie i zimnie. Kuracjusze zdają egzamin z cierpliwości. Z tępą rezygnacją obserwują po parę razy dziennie barometr, który z wytrwałością, godną lepszej sprawy, wskazuje od kilku dni »deszcz i niepogodę«. Jeżeli ktoś w tych warunkach nie rozchoruje się, to widocznie albo z dobrem zdrowiem tutaj przyjechał, albo do zdrowia potrzebował właśnie deszczu i chłodu.

Wszyscy jednak, nawet skrajni pesymiści krzepią się nadzieją, że wreszcie namoknięta dostatecznie »perła wód naszych« zabłyśnie pewnego poranku całą gamą słonecznych kolorów, a na deptaku zjawią się strojne panie, kryjące dotąd swoje kostjumy i niechętnie zjawiające się w futerkach i serdakach. A jest pań, i to pięknych, uroczych, wiele. Ukazują się na dancingach po pensjonatach a nawet w sali Domu Zdrojowego.

Dzięki przymiotom »Zubera« i kąpielom, o które jednak czasem walczyć trzeba, dawna Krynica z czasów pokojowych, zmieniła swoją fizjognomję. Już nie tylko kobiety zjeżdżają tutaj dla poratowania lub przysporzenia sobie zdrowia, lecz i ród męski co roku w większej zjawia się liczbie. Panie narzekają jednak, że przedstawicielami rodu męskiego są w zdecydowanej większości mężczyźni w poważniejszym wieku, którzy szukają tutaj, w sposób dość samolubny, zdrowia dla siebie, o płeć piękną mniej się troszcząc.

Tak więc wśród okropnej aury dogorywa sezon pierwszy. Wyjazdy są liczne, z przyjazdem nie kwapią się nowi goście, choć mają pozamawiane mieszkania. Ci, co zostali, a jest ich zawsze liczba większa, niż po inne lata, mają do dyspozycji sale restauracyjne w Domu Zdrojowym, od czasu do czasu koncerty i teatr, pod firmą warszawskich »Nowości«, skupiający jednak wielu artystów i artystek z teatru lubelskiego. Niestety, pomimo że i personal jest wcale dobrze dobrany i przedstawienia ulubionych operetek »stoją na wysokości zadania« frekwencja w teatrze jest najwyżej średnia. Dyrekcja teatru spoczywa w ręku p. Wł. Szczawińskiego, w skład personalu wchodzą panie: Szymulska, Bańkowska, Kamińska, Jabłońska, pp. Zaremba, Romanyszyn, Olędzki, Horski, Maszyński i i. Chór i balecik utrzymują operetkę w miłym tonie. Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Kochańskiego, grająca także przy deptaku, spełnia zupełnie dobrze swoje zadanie.

Wogóle scharakteryzowano pierwszy sezon, pod względem rozmachu i ożywienia, jako »jałowy«. Ceny nie są wyższe, niż były w roku zeszłym, a nawet są nieco łagodniejsze. Za całodzienne utrzymanie (śniadanie, podwieczorek, obiad, kolacja) płacono przeciętnie 7 zł. za pokój, stosownie do wielkości i jakości od 3 do 6 zł. dziennie. Ale wszyscy hołdują oszczędności, każdy liczy się z groszem. Sytuacja finansowa państwa odbija się, zupełnie wyraźnie, także na tym zdroju.

Zarząd zdrojowy czyni starania, aby Krynicy nadać charakter europejski. Pod względem technicznym zrobiono w ostatnich latach wiele. Nie mówiąc o niwelowaniu i urządzeniu placów wzdłuż bulwarów Kryniczanki i Palenicy, prowadzi się energicznie budowę nowych, dużych łazienek. Będzie to pokaźny gmach, mający pomieścić kilkadziesiąt łazienek z wodą mineralną i borowiną. Budowę doprowadzono już po pierwsze piętro. Równocześnie czynią się energiczne poszukiwania za wodą do tych łazienek. Wprawdzie szyb pod Huzarami daje wody, z wielką zawartością bezwodnika kwasu węglowego, wiele, ale to nie wystarczy dla zaopatrzenia nowych łazienek. Niewątpliwie inne szyby, w których odbywają się wiercenia, przyjdą z wydatną pomocą.

Są też wszelkie dane, że i na brak mieszkań coraz mniej będzie w Krynicy narzekań. Już tego roku otwarto na stokach wzgórza ku Tyliczowi, kilka wielkich will murowanych, projektowane są także i inne budowle — o ile znajdą się na ich prowadzenie fundusze.

Główny sezon zapowiada się bardzo dobrze. Mieszkania prawie wszystkie są zamówione. — Około 12 lipca zjechać ma tutaj wycieczka około 20 lekarzy polskich, a równocześnie przybyć ma premjer Wł. Grabski z małżonką, nadto spodziewane są odwiedziny ministra Tyszki i min. Raczkiewicza.

Kraków nie dostarczył dotąd Krynicy zbyt licznego zastępu kuracjuszów. Bawią jednak: prezydent sądu najwyższego Wolter z małżonką, wicepr. Rolle, gen. Horoszkiewicz z żoną, prof. Kallenbach, red. Konopiński, sekretarz Izby handlowej dr Mais, p. Jahoda, dr Leopold Macharski, p. Zarzecka; nadto bawią tutaj: prezes rady nadzorczej Banku Gosp. Kraj., b. premjer dr Steczkowski i naczelnik wydziału min. oświaty p. Dawidowski z Warszawy, b. minister oświaty dr Ćwikliński, kurator okręgu szkolnego z Poznania, dr Bernard Chrzanowski i w. in.

Grono lekarzy z prezesem krynickiego Towarzystwa lekarskiego, drem Wł. Wąsowiczem pozostało niemal w dawnym składzie. Zakład dentystyczny, jak po inne lata, prowadzi dr Praetzel z Krakowa.

Z inowacyj podnieść należy wybudowanie w Zaciszu, miejscu wycieczek z Krynicy, sali muzycznej, w której codziennie odbywają się dość licznie frekwentowane podwieczorki i kolacje z dancingami. Rozpoczyna tańce »prawdziwy« murzyn! Widocznie prawdziwy, bo nawet po ulewnych deszczach nie zbielał.

M. K.

Z Sejmu

Warszawa, 1 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji w pierwszem czytaniu projekt ustawy o **ratyfikacji konwencji handlowej, weterynaryjnej, oraz traktatu koncyljacyjnego i arbitrażowego z Czechosłowacją.** Następnie poseł Dębski (Piast) referował **ratyfikację układu prowizorycznego z Czechosłowacją.** — Układ ma obowiązywać do czasu rozpoczęcia konwencji handlowej, co nastąpi za kilka miesięcy, a oparty jest na **klauzuli największego uprzywilejowania. Projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Następnie referent przedstawił **ratyfikację tymczasowego układu handlowego ze Stanami Zjednoczonemi.** Obroty z tem państwem są znaczne i za trzy kwartały 1924 r. wyniosły sumę 120 miljonów złotych. Układ oparty jest na **klauzuli największego uprzywilejowania,** co nie jest połączone ze stratami dla Polski, która sprowadza przeważnie surowce i artykuły pierwszej potrzeby, jak: wełnę, bawełnę, mąkę, smalec, a w mniejszym stopniu maszyny i samochody. **Projekt** ustawy przyjęto w **trzeciem czytaniu.**

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ratyfikacji konwencji z Niemcami o ułatwieniach w sprawie przekroczenia granicy.

Z kolei Sejm przystąpił do dyskusji **nad poprawkami, zgłoszonemi przez Senat, do budżetu, ustawy skarbowej.** Sprawozdawca, poseł **Głąbiński,** wyjaśnił cyfrowo, na czem polegają poprawki, wprowadzone przez Senat do budżetu.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad sprawozdaniem posła Głąbińskiego, przemawiali: wicemin. **Markowski,** prezes Najwyższej Izby kontroli **Żarnowski,** dalej poseł **Byrka** (Piast), **Łypacewicz** („Wyzwolenie"), **Barlicki** (PPS).

Na wątpliwości, przytoczone przez posła Głąbińskiego, jak również przez posłów Łypacewicza i Barlickiego, co do konstytucyjności poprawek Senatu, marszałek wyjaśnia, że w sprawie powyższej zajmuje takie stanowisko, jakie zajmują przewodniczący Izb we wszystkich parlamentach.

Co do obecnych poprawek Senatu do budżetu i ustawy skarbowej, to marszałek ma **istotnie pewne wątpliwości,** czy Senat nie wykroczył poza zakreślone przez konstytucję kompetencje.

Po dyskusji przystąpiła Izba do głosowania. Poprawki Senatu przyjęto przy **budżecie Sejmu i Senatu, Izby kontroli państwa i prezydjum Rady ministrów.** Przy budżecie **ministerstwa spraw zagranicznych** odrzucono poprawkę Senatu, zwiększającą wydatki na podróże skarbowe i na wydatki biurowe. Przy budżecie **ministerstwa spraw wewnętrznych** odrzucono poprawkę Senatu o kwocie, przeznaczonej na walkę z gruźlicą, dalej 127 głosami przeciw 99 odrzucono poprawkę, zmniejszającą wydatki na budowę szkół położnych o 100 tysięcy złotych. W budżecie **ministerstwa sprawiedliwości** odrzucono poprawkę Senatu, zmniejszającą sumę na więziennictwo, oraz na remont i konserwację budowli. W wydatkach nadzwyczajnych tego ministerstwa odrzucono poprawkę Senatu, **skreślającą pewne sumy na budowle.**

W budżecie **ministerstwa przemysłu i handlu odrzucono** poprawkę, zmniejszającą sumę na **budowle.** W budżecie **ministerstwa rolnictwa odrzucono** poprawkę Senatu wbrew komisji sejmowej o skreśleniu 2 miljonów złotych z kredytu meljoracyjnego, oraz z zapomóg dla Spółek wodnych w Małopolsce. Uchwała ta powziętą została przez Sejm **głównie pod wpływem klęski powodzi w Małopolsce.**

W budżecie **ministerstwa oświaty** odrzucono poprawkę Senatu, zmniejszającą budżet tego ministerstwa, co do szkolnictwa powszechnego, uposażenia i kształcenia nauczycieli, dalej urządzania lokali szkolnych i pomocy naukowych.

W budżecie **ministerstwa robót publicznych** odrzucono poprawkę, zmniejszającą wydatki **na budowle o 250 tysięcy złotych.**

W budżecie **ministerstwa pracy** Sejm odrzucił poprawkę Senatu, skreślającą 1 miljon złotych z pozycji opieki nad emigrantami, natomiast przyjął 107 głosami przeciwko 5 tę poprawkę Senatu, która skreśla miljon złotych z funduszu na budowle.

Jak wiadomo, odrzucenie kwoty powyższej swego czasu przez komisję sejmową przyniosło już było groźbę **dymisji ministra pracy, Sokala.** Jak obecnie minister wobec powyższej sprawy zachowa się, jeszcze w tej chwili nie wiadomo.

Co do ustawy skarbowej, to przy czwartym jej artykule głosowano przez drzwi nad poprawką Senatu, polecającą Najwyższej Izbie kontroli państwa **natychmiastowe uwiadamianie Sejmu i Senatu z chwilą ujawnienia naruszenia przepisów tego ustępu** ustawy, który mówi o **remuneracjach.** Izba 168 głosami przeciw 17 poprawkę **tę odrzuciła,** mimo odmiennego wniosku sejmowej komisji budżetowej. **Odrzucono również 124** głosami przeciw 77 artykuł **12,** stwierdzający, że koszta utrzymania policji ponosi wyłącznie skarb państwa. Odrzucono dalej artykuł, który nadaje Najwyższej Izbie kontroli państwa prawo **kontrolowania** emisyj biletów zdawkowych.

W głosowaniu nad artykułem 15, wypowiadającym się **przeciwko cłom i zakazom wywozów na artykuły rolnicze,** okazało się, iż przeciwko tej poprawce było 107 posłów, a za poprawką 92 posłów. Większości kwalifikowanej za odrzuceniem poprawki nie było, znalazła się natomiast zwykła większość za jej **przyjęciem,** wobec czego **artykuł ten przyjęto.**

Po krótkiej dyskusji konstytucyjnej pomiędzy posłem **Strońskim a marszałkiem,** która dotyczyła raz jeszcze konstytucyjnej wątpliwości do propozycji Senatu, marszałek oświadczył, iż **ustawę w brzmieniu dzisiejszem, przez Sejm uchwalonem, odeśle rządowi do ogłoszenia.**

Po **załatwieniu budżetu,** Izba przystąpiła do dyskusji generalnej **nad projektem** ustawy o wykonaniu **reformy rolnej;** przemawiali: Taraszkiewicz, poseł **Sanojca** (Wyzwolenie), poseł Malinowski (PPS), oraz poseł Pluta, który pod koniec posiedzenia wystąpił z niefortunnem dla siebie przedstawieniem w sprawie zarzutów, postawionych mu **przez** posła **Kiernika** na poprzedniem posiedzeniu.

Poseł **Pluta stwierdził mianowicie,** że istotnie Towarzystwo **agrarno-osadnicze** ofiarowało mu do kupna 200 **morgów rozparcelowanego** majątku Narajówka w **powiecie** brzeżańskim. Poseł Pluta skorzystał tylko z tej oferty do **wysokości 75 morgów,** które zresztą nie są jeszcze jego **własnością,** tylko jego córki i zięcia. W ten sposób pośrednio przyznał rację zarzutom posła Kiernika, o których podaliśmy przed kilku dniami szczegółowe sprawozdanie.

Na tem posiedzenie przerwano z tem, że następne dziś o godzinie 10.30 przed południem.

Na porządku dziennym dokończenie dyskusji ogólnej nad ustawą o reformie rolnej. Przemawiać będą jeszcze przedstawiciele Ch. N.

Warszawa, 1 lipca. Sejm **przystąpił do dyskusji szczegółowej nad projektem reformy rolnej.**

Po dyskusji nad **artykułem** pierwszym zabrał głos wicemarszałek **Poniatowski** (Wyzwolenie) i wniósł, ażeby za podstawę dalszej dyskusji przyjęto oprócz projektu uchwalonego przez komisję **także projekt wniesiony swego czasu przez Wyzwolenie.**

Marszałek Rataj odpowiedział, że w porozumieniu z wicemarszałkami musi uznać jego wniosek **za regulaminowo niedopuszczalny.**

Pos. Sanojca wniósł, ażeby **głosowanie** nad **poszczególnemi artykułami odbywało** się **bezpośrednio po zakończeniu** dyskusji nad danym artykułem. Pos. Sanojca uzasadnia swój wniosek tem, że **posłowie nie orjentują się w treści artykułów,** gdy im przychodzi **naraz głosować nad wszystkimi** kolejno artykułami.

Marszałek uznał wniosek pos. Sanojcy za regulaminowo dopuszczalny.

W głosowaniu jednak, które nastąpiło, Izba **odrzuciła wniosek 141 przeciw 81 głosom.**

Następnie zabrał głos **Marjan Malinowski** (PPS) w dyskusji nad artykułem drugim projektu.

P. Raine wzywa Anglję do udzielenia Polsce pożyczk w kwocie 25 miljonów dolarów

Londyn, 1 lipca. (PAT). Reuter. Walter Raine, członek delegacji parlamentarzystów angielskich, którzy niedawno zwiedzili Polskę, w przemówieniu swojem, wygłoszonem w Sunderland, oświadczył, że, zdaniem delegacji, jednym z najważniejszych kroków **jest przedewszystkiem udzielenie Polsce krótkoterminowej pożyczki w sumie 25 miljonów funtów szterlingów, gwarantowanych przez rząd angielski i przeznaczonych w połowie na cele rolnictwa.** Członek delegacji parlamentarzystów, którzy zwiedzili Polskę, uważa za konieczne, aby **rząd polski gwarantował procenty od tej pożyczki,** oraz, aby zakupy w zakresie rolnictwa, jako też innych materjałów, potrzebnych Polsce, czynione były, o ile to możliwe, w Anglji. Oprócz tego oświadczył p. Raine, że Anglja **mogłaby otrzymać pół miljona ton ziarna,** jako 8 procent od tej pożyczki, co pozwoliłoby zapełnić lukę, spowodowaną brakiem dostaw z Rosji i uniezależniłoby Anglję do pewnego stopnia od chicagowskiego rynku pszenicznego i, jak sądzi mowca, spowodowałoby znaczne zniżenie ceny **chleba w Anglji.**

Nad brzegami Wisły począwszy od nowego mostu aż po klasztor Norbertanek gromadzą się tłumy publiczności, obserwujące bieg fal.

WYJAZD UCZNIÓW DO KOLONIJ WAKACYJNYCH W PORĘBIE WIELKIEJ z powodu przerw w komunikacji odroczony do poniedziałku na godzinę 8 rano, dworzec.

DWA ZAGADKOWE MORDERSTWA. W Baszni, powiat Lubaczów, znaleziono na skraju lasu zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około 40 lat z przestrzeloną głową. Nie zdołano go na razie agnoskować.

Analogiczny wypadek zdarzył się w powiecie jaworowskim. Tam również znaleziono na skręcie lasu zwłoki mężczyzny, który został zamordowany jakiemś tępem narzędziem.

UWIĘZIENIE NAUCZYCIELA-PRZESTĘPCY. Za fałszywą przysięgę, łapówki, branie kubanów, za zwalnianie dzieci od uczęszczania do szkoły i podmawianie świadków do fałszywych zeznań oddany został sądowi w Turce Maciej Gaweł, ludowy nauczyciel z Isaj.

TELEGRAMY

Gdzie się podział poseł Szapiel?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca. Z Wilna donoszą, że dnia 27 czerwca miał się odbyć we wsi Mosażu wiec Niezależnej Partji Chłopskiej, na którym miał **przemawiać poseł Szapiel.**

P. poseł jednak nie przybył i mimo gorliwych poszukiwań **nie udało się dotychczas ustalić jego miejsca pobytu.** Zauważyć należy, że w Warszawie na posiedzeniu Sejmu pos. Szapiel by również nieobecny.

Miasta zniszczone trzęsieniem ziemi

Nowy Jork, 1 lipca (PAT). Z Los Angelos donoszą, że w Santa Barbara odczuto dzisiaj **trzy nowe trzęsienia.** Skutkiem walących się domów **ostało kilka osób zabitych i rannych.** Większych nieszczęść nie było, ponieważ przeważna część mieszkańców już opuściła miasto i obozuje w polu.

Santa Barbara, 1 lipca (PAT). Szkoda wyrządzona przez trzęsienie ziemi jest bardzo wielka. Wedle oszacowania władz miejskich wynosi ona 30 miljonów dolarów. Wiele pałaców mieszkających tu miljarderów **zostało zniszczonych. Wiele budynków mimo konstrukcji stalowej jest tak uszkodzonych, że odnowienie ich nie opłaci się.**

Po zamknięciu kroniki

Godzina 2 popoł. woda na Wiśle pod Krakowem w dalszym ciągu wzrasta. — Do stanu z r. 1903 brakuje w Krakowie 70 cm.

Godz. 13.30. Woda na Wiśle podniosła się o godz. 12-tej o 6 cm. Ogólny zatem stan wody na Wiśle pod Krakowem wynosi 6 m. 8 cm ponad stan normalny.

Do stanu z roku 1903 brakuje zatem 70 cm. w Krakowie, natomiast powyżej Czernichowa aż do Oświęcima woda już stan z roku 1903 przekroczyła.

Przy ujściu Raby do Wisły na wodowskazie we wsi Popędzyna dziś rano o godz. 6-tej stan wody wynosił 6 m. 96 cm. czyli o cztery metry wyższy, niż absolutne maksimum, które dotychczas notowano.

Godz. 2 po południu. Woda na Wiśle wynosi 6 metrów 5 cm., czyli podniosła się o 2 cm. Od północy do godz. 2 popołudniu przybyła woda w Krakowie o 70 cm.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 1 lipca.

Pierwszy dzień miesiąca nie przyniósł żadnych prawie zmian. Chęć nabywania akcyj zmalała; jedynie papiery cięższe lekko poszukiwane po kursach chwiejnych. Większa część papierów w zaniedbaniu. Na ogół ruch słaby przy tendencji chwiejnej.

W walutach i dewizach zastój. Dolary gotówkowe mocniejsze, ogólny brak towaru.

Na pogiełdziu zainteresowanie Lokomotywami, jednakowoż z powodu braku towaru nie doszło do transakcyj.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

1 lipca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	30/VI
Pol. Bank przem. I—VIII	0·22	0·22
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·19	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·40	—
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	0·30
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·39
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	10·75	—
Siersza I—IV	—	—
Tepega I—IV	0·70	—
Polska Nafta I—III	—	0·24—0·25
Pokucie I	—	0·18—0·20
Peset I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Umiełów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·55—0·60	—
Chodorów I—V	2·90—2·95	—
Chybie	—	—
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 1 lipca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·60
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Cegielski	0·33
Parowozy	0·42
Starachowice	1·59
Zieleniewski	1·25
Żyrardów	1·15
Haberbusch	—
Spirytus	—
Chodorów	—
Bank Przem. Lwów	0·26
Nafta Polska	6·25
Lobel	1·50
Ursus	—
Cukier	—

Zurych, 1 lipca. Paryż 23.07, Londyn 23.04, Nowy Jork 515.2, Belgia 23, Włochy 17.62, Hiszpanja 74.90, Holandja 206.30, Berlin 12.26, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138½, Oslo 92½, Kopenhaga 104, Sofja 27½, Praga 15.25, Warszawa 99.12, Budapeszt 0.72, Belgrad 8.75, Konstantynopol 2.84, Bukareszt 2.40, Helsingfors 13.20. Tendencja słaba.

Informacje przemysłowe i handlowe

KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH. Urząd Pożyczek Państwowych ministerstwa skarbu komunikuje, że Ustawa o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych i konwersyj tych pożyczek, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. nie została jeszcze ostatecznie przez Sejm uchwaloną, wobec czego nadsyłanie do Urzędu Pożyczek Państwowych wszelkiego rodzaju podań, zaświadczeń, kwitów, celem uzyskania wyższej konwersji jest przedwczesne.

ILOŚĆ UPADŁOŚCI W POLSCE jest w porównaniu z innemi państwami bardzo mała. W latach 1922 (15 upadłości) i 1923 (6 upadłości), niezmiernie małą liczbę upadłości tłumaczyło się konjunkturą inflacyjną. W innych państwach jednak, znajdujących się w podobnej sytuacji walutowej, upadłości były znacznie częstsze, np. w Niemczech liczba ich w 1922 r. wyniosła 1008, a w 1923 r. — 263.

W r. 1924 zarejestrowano w Polsce 108 upadłości, czyli 4 upadłości przypadają na jeden miljon mieszkańców, kiedy w Niemczech w tym samym roku było 101 upadłości na jeden miljon mieszkańców, w Austrji 67, w Czechosłowacji 189, w Anglji 109 itd.

Na Poznańskie i Pomorze przypada 54 upadłości, na b. Kongresówkę 53, na Śląsk 17, na Małopolskę 7. Najwięcej dotknięty został handel, na który przypada 83 upadłości, na przemysł — 23, na instytucje kredytowe — 2.

WIELKIE PLANY TOWARZYSTWA HANDLOWEGO „POLRUS". Powstałe Towarzystwo „Polrus" dla handlu z Rosją, projektuje zbudowanie w Zagłębiu donieckiem kilku pieców, celem przygotowania surowca i przesyłania go dla naszego przemysłu na Górnym Śląsku. W związku z tem projektuje towarzystwo przywrócenie zaniedbanej drogi wodnej Wisła-Dniepr przez Bug, Kanał Królewski, Muchawiec i Pinę. Prócz tego „Polrus" projektuje założenie Izby przemysłowo handlowej polsko-rosyjskiej, oraz utworzenie banku, któryby finansował zawarte transakcje handlowe polsko-rosyjskie.

RZĄD POPIERA PRZEMYSŁ KRAJOWY. Min. spraw wewn. otrzymało informacje, że niektóre gminy miejskie i związki komunalne zamawiają zagranicą duże ilości szyn, elektrowozów, przewodników itp. materjałów zagranicą. Wobec tego ministerstwo rozesłało okólnik, polecający wojewodom przypilnować, aby zarządy miast czyniły zamówienia w przemyśle krajowym. Konieczne zaś zamówienia zagranicą dozwolone są jedynie za zgodą ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	Warszawa	8·19
Wiednia	0·50	Wiedeń (Poł. do [illegible])	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	8·20
Zakopanego	2·35	Zakopane	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	Krynica	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	8·35	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	Zakopane	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Katowic	13·20	Katowice	16·43
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·33
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	Katowice	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·03
Gdańska	19·00	Gdańsk	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·03	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko / Cieszyn	0·46 / 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	1·43	Piotrowice	22·30
Wiednia	1·48	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20 50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	Poznań	21·25
Warszawy	6·15	Warszawa	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	6·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	Gdansk	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	7·40
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	Lwów	11·15
Warszawy	16·48	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	Zakopane	15·59
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	Lwów	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	Warszawa	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	Zakopane	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	Krynica	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Przedruk w niniejszym układzie wzbroniony.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św. Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 6, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10–2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10–2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.